



## **Wspomnienia harcerskie hm. Jana Chojnackiego 1936 – 2015**

### **CZĘŚĆ PIERWSZA**

Material przygotowany do druku w roku 2015, w ramach inicjatyw  
**Zespołu Historycznego Chorągwi Mazowieckiej,**  
działającego pod przewodnictwem hm. Andrzeja Markowskiego

## Od autora

Urodziłem się w Susku 18 września 1923 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Sierpcu otrzymałem maturę w plockiej Małachowiance w roku 1946 a następnie, w roku 1952, uzyskałem dyplom mgr inżyniera architekta na Politechnice Gdańskiej. Wcielony wówczas do wojska i budując lotniska dosłużyłem się stopnia pułkownika. Do ZHP wstąpiłem w roku 1936 i dziś szczycę się stopniem harcmistrza oraz Harcerza Rzeczypospolitej. Wcześniej byłem kolejno zastępowym, drużynowym, oboźnym i komendantem obozów. Następnie zaś działałem w kręgu seniorów „Z Tumskiego Wzgórza” a także byłem Zastępcą Przewodniczącego Krajowej Rady Harcerskich Kręgów Seniorów. Ma ostatnia funkcja we władzach naczelnych, to instruktor Wydziału Seniorów Głównej Kwatery ZHP. Działanie w centralnych strukturach środowiska seniorów przyczyniły się wielokrotnego, aktywnego udziału w międzynarodowych spotkaniach oldskautingu, podczas których prezentowałem m.in. swój dorobek twórczy.

Za swe największe sukcesy życiowe uważam twórczość poetyczną i muzyczną. Ta ostatnia narodziła się w harcerstwie i w znacznym stopniu dotyczy Chorałki Mazowieckiej. Za swe najznamienitsze dzieła uważam: Hymn Chorałki „Urzekły nas Mazowsza piaski”, Hymn najstarszej polskiej szkoły: „Plurimos annos Małachowianko”. Cenię też słowa hymnu TNP: „W pejzaż Mazowsza już trwale wpisane”; pieśń Zespołu Dzieci Płocka „ W prastare podwoje nad brzegiem Wisły”; hymn LOK „Bywamy pod wodą, pod żaglem na wietrze”; Hymn Związku Żołnierzy WP „To przecież nie tak dawno” oraz takie pieśni harcerskie, jak: „W nadwiślańskim grodzie”; „Bądź z nami w ten wieczór”; „Stacja w Gorzewie” i piosenka rajdu WISŁA „Płynię z Mazowsza harcerska najprostsza”. Szczycę się także piosenkami dla instruktorek: „Bywa taki czas” oraz „U mnie nawet zimą kwitną jaśminy w nieskromnej piosence dla ślicznej dziewczyny”.

Wspomnienia (w części pierwszej) zostały wyodrębnione z mego znacznie większego dzieła: „Meldunki z ostatniej linii frontu”<sup>1</sup>. Przepraszam czytelników, że niekiedy znajdują tu powtórzenia fotografii lub tekstu, ponieważ służyły dla zaakcentowania w innym opowiadaniu innego przesłania lub puenty.

Jan Chojnacki

---

<sup>1</sup> Rękopis „Meldunków” jest dostępny na płycie CD m.in. w „Bibliotece Śląskiej” w Katowicach oraz w „Książnicy Plockiej” w Płocku.